MONITOR

Na R. P. 1770.
Nro LXXXVI.
d. 27. Paźdźiernika.

At vindicta bonum vitâ iucundius ipsâ:
Nempe hoc indocti, quorum præcordia nullis
Interdum, aut levibus videas flagrantia caussis,
Quantulacunque adeo est occasio, sufficit iræ.
Chrysippus non dicet idem, nec mite Thaletis
Ingenium, dulcique senex vicinus Hymetto, *
Qui partem acceptæ sæva inter vincla cicutæ
Accusatori nollet dare. Juven. Sat. XIII.

TO prawda, że to ieſt wielka pociecha ſerca, modz ſię zemścić krzywdy lub obelgi ſobie uczynioney, ale też to ieſt pięknego umyſłu, nie pozwalać ſobie tey nigdy mocy. Zemſta ieſt doſyć zupełna, gdy moc zadoſyć uczynienia ſobie, ieſt temu wiadoma, ktory

Oooo nas

* *Socrates.*

nas obraził. Nie chcieć tey mocy użyć, ieſt to znak wielkości duſzy, à niemniey wzgardy nieprzyiaciela; procz tego, że też wiele uraz w imaginacyi tylko ieſt uroionych, nie godnych cale, aby ie zdrowy miał rozum uważać, lub ſię zaſtanawiać z iaką nad niemi attencyą. Jeſt to śmieſzna, na przykład, że iedno ſłowo, ktore w powietrze uderza: iedna mina, ktora ieſt twarzy grymaſem: ieden geſt, ktory ieſt lekkim czy lekkomyślnym ciała wzruſzeniem: może zakłocić y pomieſzać ſpokoyność naſzego umyſłu. Gdyby ſię uważało dobrze, że nie zawſze od człowieka zawiſło, modz ſię ſtoſować do cudzey fantazyi, mniemam, żeby ieden drugiemu prędzey wybaczał, iak ſię urażał. Ten lub ow, na przykład, odpowiada nam ozięble lub oboiętnie, czy też nie obyczaynie, ponieważ z przyrodzenia ſwego ieſt popędliwy; zdaie mi ſię, że taki nie ludzki odludek bardziey ieſt politowania godnym, będąc upośledzionym w łagodności od natury, iak gniewu naſzego. Nie

zrobił

zrobił się sam, trzeba go uważać iak dzikie źwierze o dwoch nogach, *fœnum in cornu habet*, y strzedz się nie miłego z nim obcowania. *Hiszpan* iest bardzo dotkliwy na naymnieyszą urazę, y tak zemstę lubi, że swoim mowi przysłowiem: iż *gdyby zemsta nie była tak bardzo słodka, Bogby ią samemu sobie nie zachował.* Co ia nie smakuię sobie w *Hiszpańskiey* tey maxymie, ale nad nią *Włoską* przekładam: *Chi vuol iusta vendetta, in Dio la rimetta.* Kto zemsty sprawiedliwey pragnie, niech ią Bogu odda.

I. I.

Etiam sanato vulnere cicatrix manet. Seneca.
Vulnus in antiquum rediit male sana cicatrix. Ovidius.

Trzeba często brać z przeszłych rzeczy miarę o ninieyszych, y nie dowierzać dziś bardzo człowiekowi, ktory był wczora naszym nieprzyiacielem. Ogień zachowuie się długo w popiele, y nikt nie może czytać, co w czyim sercu się tai. Słowo człowieka częstokroć iest maską y pokryciem tego powierzchownym, co się wewnątrz w sercu iego układa,

da, y tyſiączni ſtali ſię przez to ofiarą ſwoiey nieſzczęśliwości, że łacno y nie bacznie dowierzali. To prawda, że to powinność ieſt Chrześciańſka, pogodzić ſię z nieprzyiacielem, ale też y nieroſtropność onemu potym dowierzać, *à cibo bis coсto, à medico indoсto, ab inimico reconciliato, à mala muliere, libera nos Domine.* Zdaie mi ſię, że łatwiey daleko odpuścić na pozor urazę, iak ią zapomnieć w rzeczy ſamey, y dokąd ona w pamięci tkwić będzie, nie trzeba bardzo dufać w amniſtyą, ubeśpieczać ſię na odpuſzczenie. Człowiek z przyrodzenia ſwego tak ieſt złośliwy, że dobrodzieyſtwa wzięte na piaſku piſze, urazy zaś na marmurze ryſuie. To prawda, że człowiek zacny z trudnością urazy zapomina; ale złośliwy zawziętość ſwoią dotąd ukrywa, duſi, aż poki mu ſię z nią wybuchnąć pogodna nie zdarzy chwila. Na koniec im bardziey kto komu nad zwyczay ſwoy ſię łaſi y przymila, już ten albo zdradził, albo zdradzić myśli, * przeto oſtrożność niedowierza-

wierzaiąca iest matką beśpieczeństwa, iako też corką rostropności. Codzienne doświadczenie poznawać nam daie w wszelkich okolicznościach złość człowieka, lubo się mu żadna do rozdraźnienia nie podaie przyczyna: iakże się słuszniey tego nie obawiać? ktoremu kiedy przykrość się iaka wyrządziła, à osobliwie, gdy z zbytnią ku nam zakazuie się uprzeymością: ponieważ:

Annis mille iam peractis — nulla fides est in pactis.
Mel in ore, verba lactis, — Fel in corde fraus in factis.

Już tysiąc lat temu będzie — Jak niewiary pełno wszędzie,
W uściech miod, iak mleko mowa — w sercu żołć, iałowe słowa. **

Co do mnie, mowiąc iak się należy, prędzeybym y z większą szczerością co dobrze uczynił iawnęmu nieprzyiacielowi; iak co z ufnością przyiął od przyiaciela poiednanego: *timeo Danaos & dona ferentes.* Jest to dzikość iakaś gruba, że nie rzekę, szaleństwo, urażać ludzi z nieuważną łatwością: ale też nie mniey-sze

* *che piu carezze ti fa, che non suole, o inganato ti a, o inganar ti vuole.* ** Sebast. Acernus *vulgo* Klonowicz *Radzca* Lubelski.

ſze ſzaleńſtwo, tak urażonym dowierzać z zbyteczną lekkością.

III.

Nemo habet eam in beneficiis manum, ut non sæpe fallatur. Seneca.

Ingrato homine terra nil peius creat. Auſon.

Łacno poiąć, iak ieſt mała liczba niewdzięcznych, gdy przyidzie uważyć, iak mała takich na świecie ludzi, ktorzy lubią innym dobrze czynić. Tym czaſem że ſię iak iedni tak drudzy znayduią, zdaie mi ſię, że kto rad komu czynić dobrze, może ſię uchylić niewdzięczności, nie zakładaiąc ſobie inſzey dobrodzieyſtw ſwoich nadgrody, procz ukontentowania ſamego, w ktorym za zwyczay wſpaniała ſobie ſmakuie Duſza, że może ratować nieſzczęśliwych, na złość Fortunie, ktora ich prześladuie, nie funduiąc ſię cale na ich wdzięczności: ponieważ to ieſt własność wielkiego umyſłu, ſtać pod ſwe nogi dobrodzieyſtwa innym świadczone; tak iako ieſt przymiot poczciwego ſerca, w wdzięczney zachować pamięci łaſki odebrane.

Dobrze ktoś dowcipny powiedział: że ten, ktory nie inszym końcem dobrodzieystwa swoie świadczy, tylko koncem wdzięczności, czyni z wspaniałości serca, ktora iest tak piękną cnotą, naypodleyszy handel na świecie. Człowiek prawdziwie wspaniały, nie wymiata swych nigdy dobrodzieystw niewdzięcznemu, ale nim gardzi iak dziwolągiem natury. Niewdzięcznik na reszcie zdaie mi się bydź zbiorem wszystkich podłości, y nayniegodnieyszym ze wszech kreatur stworzeniem. Dawni Rzymianie w takiey go mieli ochydzie, że gdy ostatnią iakiego niecnotę zelżyć sromotą chcieli, nazywali go niewdzięcznikiem Jakoż to pewna, że nie masz występku, ktoryby bardziey sprzeciwiał się naturze, iak niewdzięczność.

Trzy bydź rodzaie upatruię niewdzięcznych, z pierwszego iest ten, ktory czuiąc się iaką mieć nam obligacyą, chroni się z nami obcowania, y stroni od naszego towarzystwa, iakoby przez wstyd, że nam iest winien wdzięczność za iakie dobrodzieystwo. Z drugiego iest ieszcze gorszy, bo maiąc w ręku sposobność iaką oświadczenia wdzięczności, ktorą nam winien, uchyla się iey z umysłu, y nie czyni zadosyć powinności. Z trzeciego iuż też iest cudotwor naystraszniéyszy, gdy za dobro, ktoreśmy mu świadczyli, trapi nas złym, iakim ieno może.

Z tym wszystkim niesłuszne bardzo niektorych bydź sądzę zdanie, ktorych mowiących nie raz z *Katullem* słyszałem: *omnia sunt ingrata, nihil fecisse benigne est.* że gdy im się raz niewdzięcznością od kogo zapłaciło, nie chcieli iuż więcey nikomu nic świadczyć; ponieważ niewdzięczność iednego niegodziwego człowieka, nie powinna nigdy krzywdy czynić potrzebie drugich, ani swym wstrętem

odrażać

odrażać ſerca od dobroczynności. Tym czaſem tak mowiąc, iak myślę, o tych Dobrodzieiach, zdaie mi ſię, że oni nikomu nic dobrze nie czynią przez wzgląd wſpaniałości ſwego umyſłu, ale raczey przez pobudkę znacznego iakiego dla ſiebie pożytku, lub intereſſu, á przeto warci ſą tego ſłuſznie, co ſię im częſto doświadczać trafia: krom tego, że ſię też wiele znayduie poczciwych ludzi, ktorzy będąc obowiązani za iakie dobrodzieyſtwa, à nie maiąc ſpoſobu oświadczenia ſwey wdzięczności ſwoim dobrodzieiom, poczytani od nich nie ſłuſznie bywaią za niewdzięcznych: bo nie maią tak piękney duſzy y ſerca tak wſpaniałego, aby ſię ſzczerą kontentowali ochotą lub dobrą intencyą acz nie pożyteczną. Na reſzcie dobrze *Ovenus* mowi:

Accipere humanum eſt, inopi donare Deorum,
Nunquam tam paucos credo fuiſſe Deos.
Brać rzecz ludzka, à dawać Bogow to ieſt chwała,
Nigdy liczba wzdy Bogow nie była tak mała.